

Rumunię dusi totalna inwigilacja i reżim policyjny

29 marca 2012

Rządząca Demokratyczno-Liberalna Partia Rumunii rozpada się. Pierwszy zastępca przewodniczącego Sorin Frunzăverde opuścił partię, obwiniając władze o wprowadzenie w kraju totalnej inwigilacji, reżimu policyjnego oraz o tłumienie rozwoju gospodarki.

Razem z Frunzăverde partię opuściło około czterdziestu wybitnych członków, co spowodowało kryzys w kierownictwie struktury, poinformowała telewizja Realitatea TV. Według jej danych, marszałek Senatu Vasile Blaga ma zamiar zwołać nadzwyczajne posiedzenie, aby zdjąć ze stanowiska lidera partii byłego premiera Emila Boca, który jest uważany za protegowanego obecnego prezydenta Traiana Băsescu.

Jak zauważają analitycy polityczni, rozłam w partii rządzącej jest związany z tym, że zgodnie z wynikami sondaży liberalni demokraci poniosą klęskę w powszechnych wyborach lokalnych wyznaczonych na 10 czerwca, po których w listopadzie nastąpią kolejne wybory parlamentarne.

Źródło: [Głos Rosji](#)